

WSPÓLNA MANIFESTACJA



Szefowie oświatowych związków wreszcie wspólnie: od lewej **Ryszard Proksa** (Solidarność) i **Sławomir Broniarz** (ZNP)



Przewodnicząca naszej Sekcji Międzyregionalnej **Danuta Utrata** obrazowo pokazująca bolączki polskiej oświaty

. "Polska oświata to nie prywatna, Pani minister pakuj tornister" - skandowali na zakończenie uczestnicy manifestacji w Warszawie.

Powyżej relacja zamieszczona na stronie Sekcji Międzyregionalnej (solidarnosc.wroc.pl/category/oswiata-2/), z której wybraliśmy również oba powyższe zdjęcia.

Najważniejsze jest to, że pierwszy raz od dawna oba najważniejsze związki zawodowe oświaty zorganizowały wspólną wielką manifestację. Mimo gorącego przedwyborczego okresu była ona czysto związkowa - nie zaproszono polityków. Świetnym pomysłem było obrazowe przedstawianie problemów oświaty, i to takich, których rozwiązanie nie wymaga środków finansowych lecz po prostu dobrej woli rządzących. Natomiast nie wydaje mi się dobrym pomysłem niedopuszczenie do głosu Ministra. Wskutek tego główne media uwypukliły właśnie złe potraktowanie ministra, a postulaty zeszyły w cień. Wielu Polaków mogło pomyśleć, że związkowcy to jakiegoś warchoły. Lepiej było jej wysłuchać, a potem ewentualnie wygwizdać jak podczas wiosennej manifestacji.

Koniecznym trzeba przypomnieć nasze postulaty nowemu Rządowi gdy tylko powstanie.

LL

WSPÓLNE ŚWIĘTOWANIE



Po raz pierwszy od wielu lat władze Powiatu i Miasta zorganizowały wspólne uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej - 13 października w sali MOK-u. Ładnie uzasadnił to Starosta **Jarosław Dutkowiak** mówiąc, że oświata powinna łączyć, a nie dzielić.

Okazało się, że władze po raz pierwszy przygotowały tę poważną dotąd uroczystość na pewnym luzie. Cały czas przygrywał jazzowy zespół **Dziubek Band**, również podczas wchodzenia (i schodzenia) naszych VIP-ów na scenę, co łagodziło nieuchronną w tym przypadku sztywność występów. Zespół potrafił natychmiast spontanicznie włączyć się w akcję. Na przykład gdy wzruszona **Maria Kosińska**, dziękowała, że nie zapomniano o niej mimo, iż już trzydzieści lat jest na emeryturze - orkiestra natychmiast odegrała "sto lat, sto lat.."

Po rozdaniu nagród **Dziubek Band** zagrał kilka żywych "kawałków" zachęcając wszystkich do wstania i czynnego uczestnictwa w zabawie. W końcu lider zespołu wyciągnął na scenę Starostę, a ten między innymi Prezydenta, i chcąc nie chcąc odtąpili co nieco (zdjęcie po lewej). Mimo namowy Starosta śpiewać już nie chciał :)

Jednak nie wszyscy lubią jazz i nie wszyscy byli gotowi "wyluzować się". Co ciekawe, najbardziej aktywny był tył sali (zdjęcie z prawej). Mnie się podobało (choć nie lubię jazzu). Proszę o kontynuację w następnych latach.

Wiele zdjęć z tej imprezy, film i pełne listy nagrodzonych można znaleźć na przykład w Głogowskim Portalu Informacyjnym (glogow.info.pl news z 15 października)

Ludwik L

TRUDNE ROZMOWY W PRZEMKOWIE

22 października - z naszej inicjatywy - odbyło się długo planowane spotkanie z Burmistrzem Przemkowa **Jerzym Szczupakiem**. Sytuacja finansowa przemkowskiej oświaty jest niezwykle trudna. Gmina jest w pierwszej dziesiątce najbardziej zadłużonych samorządów w Polsce i musi realizować plan naprawczy, który wiąże ręce władzom.

W tej ciężkiej sytuacji Związek domaga się tylko zwykłej sprawiedliwości i ewentualnych podwyżek korygujących tę niesprawiedliwość wśród pracowników administracji i obsługi.

Burmistrz podkreślał, że nie ma żadnych środków na ewentualne podwyżki, jednak obiecał dokonać przeglądu i poinformować Związek o efektach. Zgodził się też, że pracownicy pracujący na tych samych stanowiskach powinni mieć takie samo wynagrodzenie oraz z tym, że pracownicy z dużym stażem powinni zarabiać więcej niż dopiero przyjmowani do pracy. Spotkanie przebiegło w dobrej atmosferze. Związek reprezentowali (od lewej): **Jolanta Rekut, Danuta Cwen**. Od prawej siedzą: **Gizela Smalec, Elżbieta Kaniewska, Danuta Cichoń** oraz **Dorota Zwierzyńska**. Byli także **Janusz Leciej** i **Ludwik Lehman**.



STRASZNE CZY ŚMIESZNE

- Wynegocjowałam z ministrem zdrowia powrót drożdżówek - powiedziała w "Kontrwywiadzie RMF FM" Ministra Joanna Kluzik-Rostkowska. Parę milionów polskich uczniów odetchnęło z ulgą. Pani Minister dodała jeszcze, że będzie walczyć o powrót do szkół kawy i zwiększenie dopuszczalnego solenia. Polscy uczniowie będą pewnie w napięciu śledzić tę pasjonującą walkę i obstawiać - uda jej się czy polegnie?

Chodzi o to, że od 1 września obowiązuje rozporządzenie drastycznie ograniczające to, co można sprzedawać w szkolnych sklepikach. Drożdżówki wraz z batonikami i chipsami stały się w szkołach nielegalne, bo niezdrowe. Jeśli ktoś ma skojarzenia z amerykańską prohibicją - to się nie myli. U nas też już zaczyna kwitnąć nielegalny handel batonikami w szkolnych ubikacjach. Tylko patrzeć, jak zaczną się walki gangów dziesięciolatków dorabiających sobie na nielegalnym soleniu bajeczne kieszonkowe. Cóż, jaki kraj, takie gangi - można smutno dodać. Łaskawie nam panujący Rząd dostrzeż! wreszcie problem, który sam stworzył.

I po co to było? Rozumiem, że alarmujące dane o tyciu polskich nastolatków i szkodliwości dla zdrowia niektórych produktów skłaniają do działania. Jednak są pewne fundamentalne pytania. Na przykład takie: **na ile państwo może wracać do naszego prywatnego życia w trosce o nasze zdrowie?** Jeśli chipsy i batony są tak niezdrowe, to czemu ich nie zakazać w całej Polsce? Precz z solą - domagajmy się całkowitego zakazu sprzedaży tak szkodliwej substancji! O cukrze nawet nie wspomnę - już dawno powinien być dostępny tylko w podziemi!

Kpić sobie łatwo, a problem jest natury zasadniczej. Najbardziej liberalne państwo świata próbowało całkowicie wyeliminować alkohol z życia Amerykanów - skutki były katastrofalne. Czyżby nasz Rząd nie znał tej sprawy? I co ciekawe, liberalna Platforma kończy rządy próbą wprowadzenia systemu nakazowo-rozdziałczego w polskiej oświacie. A przecież można było inaczej! Przede wszystkim trzeba przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję promującą zdrowe odżywianie. Jeśli to nie pomoże, można nakłaniać dzieci (i dorosłych) do zdrowszego odżywiania się z pomocą regulacji cen. Na niezdrowe nałożyć po prostu większy podatek tak jak to od dawna robi się z papierosami czy wódką. Nakazy administracyjne są w takich sprawach niedopuszczalne! Każdy obywatel ma prawo jeść to co chce, choćby to było niezdrowe.

Prawdziwym, choć niedostatecznie zauważonym skandalem, był tryb wprowadzenia rozporządzenia w życie. Prowadzący szkolne sklepiki drobni przedsiębiorcy mieli tylko **trzy dni** na całkowitą zmianę oferty! To doprawdy oburzające! Państwo prawa **nie może** tak traktować obywateli. Należało dać im cały rok szkolny na dostosowanie, a w tym czasie prowadzić intensywną akcję informującą i promującą zdrowe odżywianie.

Sam fakt, że tak wredne traktowanie przedsiębiorców, a także dzieci i ich rodziców, nie wywołał powszechnego oburzenia w społeczeństwie świadczy - moim zdaniem - o tym, że nasza polska demokracja nie jest jeszcze całkiem dojrzała. Na szczęście nie jest też całkiem niedojrzała. Optymiści będą się tu różnić zasadniczo od pesymistów. I dobrze. Wolność jest bardzo ważna. Może najważniejsza?

Ludwik Lehman

Tekst z bloga na stronie www.solidarnosc.wroc.pl/blog/

UDANA IMPREZA



18 września na znakomicie przygotowanym terenie KS Chrobry odbyła się impreza integracyjna 18 organizacji NSZZ "Solidarność" z Głogowa. Imprezę dobrze przygotował **Miroslaw Kaszowski**, a Region dofinansował to spotkanie. W sumie świetnie się bawiło 88 osób, w tym z "Solidarności" Oświaty aż 23 (najwięcej).

Na późniejszym zebraniu w siedzibie Oddziału Głogowskiego obecni przewodniczący zgodnie podkreślili, że takie spotkania powinny odbywać się częściej.

"Solidarność" rozwija się w naszym mieście. Ostatnio bardzo dużo członków przybyło na przykład w MOPS-ie oraz w Straży Pożarnej.

NSZZ **Solidarność** OŚWIATY W GŁOGOWIE

zaprasza na

Andrzejkowy Rajd
Głogowskiej Solidarności

Miejsce: **Góry Sowie**

Czas: **28-29 listopada**

Członkowie "Solidarności" Oświaty

płacą tylko za nocleg

w schronisku Zygmuntkówka: **25 zł**

Zapisy u Przewodniczących Kół

do 30 października

CAPITOL ZAPEŁNIONY

Na wyjazd do Teatru Muzycznego Capitol 15 listopada na "Trzech muszkieterów" już miejsc nie ma!

Numer wypełnił LL